

Lech Aleksy Suchomłynow

Turcja krajem na rozdrożu: mitologizacja Europy

W społeczeństwie polskim problematyka państw i narodów o charakterze nie-europejskim (do jakich niewątpliwie zalicza się Turcja, mimo części swojego terytorium w Europie) praktycznie nie istnieje. Trudno przytoczyć nawet jakiegokolwiek publikacje bądź artykuły traktujące o tak ciekawych państwach jak Turcja, Iran czy Indie. Jest to poważny brak, biorąc pod uwagę ich potencjał, szczególnie zaś w przypadku Turcji, którą należy zaliczyć do państw życzliwych Polsce (co najmniej od czasów rozbiorów), i posiadających wspólne z Polską interesy. Niestety, spojrzenie przychylnym okiem na Turcję przesłania Europejczykom obraz Turków jako „niecywilizowanej” masy muzułmańskich imigrantów, mimo iż turecki charakter islamu jest dość mocno różniący się względem arabskiego, podobnie jak narodowy charakter Turków. Zlewanie wszystkich muzułmanów do jednego worka jest równie bezsensowne, co tworzenie jednej wizji katolików, protestantów czy żydów (w sensie podejścia do sfery sacrum)¹.

Jedną z najważniejszych dat w historii Europy i Bliskiego Wschodu jest 29 maja 1453 roku, kiedy to sławny sułtan *Mehmed al-Fatih* (Zdobywca) podbił Wielki Konstantynopol (*podbicie* – wizja wschodnia). Centrum Cesarstwa Bizantyjskiego, które powstało jako przeciwieństwo rzymskiemu Zachodowi, padło (*upadek* – wizja zachodnia²) i zostało wchłonięte przez Imperium Osmańskie. Od tego momentu właśnie Stambuł, miasto tysiąca meczetów i duchowe ognisko światowego prawosławia, staje się pomostem pomiędzy *Orientem* a *Okcydentem*, miejscem szczególnej penetracji kulturowo-cywilizacyjnej.

Już z końca XVIII początku XIX wieku, za czasów zeuropeizowanych sułtanów-reformatorów Selima III i Mahmuta II, tendencje zbliżania się z kulturą Zachodu stają się coraz bardziej wyraźniejszy. W połowie wieku XIX seria porażek militarnych zaczęła podkopywać imperium. Był to schyłek tego obszernego wielokulturowego organizmu państwowego, dlatego przez cały XIX i pierwsze dwudziestolecie XX wieku Turcję nazywano “chorym człowiekiem znad Bosforu”.

Intensywne zmiany społeczno-polityczne wieku XX doprowadziły Turcję i tożsamość jej obywateli do wyraźnego rozdarcia duchowego i rozdwojenia kulturowego pomiędzy wciąż żywą

¹ Dane za stroną internetową: <http://narodowcy.net/turcja-%E2%80%93-przyszly-sojuszniak-polski/2011/09/03/> [dostęp 4 lipca 2012]

² Pamuk O. : *Stambuł. Wspomnienia i miasto* / Orhan Pamuk. – Kraków ; „Wydawnictwo Literackie”, 2008. – s. 223.

tradycją islamsko-osmańską, a względną perspektywą europejsko-zachodnią, nakreśloną wybitnym reformatorem Kemalem Atatürkiem, narodzonym w wielokulturowym mieście Saloniki. Obalił on sułtana i zlikwidował kalifat, zaś stolicę przeniósł ze Stambułu do Ankary. Nie mniej istotne od politycznych były dokonane przez niego zmiany prawne, religijne, obyczajowe i kulturowe. Muzułmańskie prawo szariatu zastąpiono szwajcarskim kodeksem cywilnym i włoskim kodeksem karnym. Porzucono alfabet arabski na rzecz łacińskiego. Duchownym zakazano pojawiać się publicznie w strojach religijnych. Kobietom zabroniono zakrywania twarzy czadorami, a mężczyźni zmuszani do noszenia kapeluszy z rondem, które uniemożliwiały wykonanie tradycyjnej islamskiej modlitwy z dotykaniem czołem podłogi³. Przypomnijmy, że dzisiejsza Turcja, w wyniku przeprowadzonej w okresie międzywojennym cywilizacyjnej rewolucji, jest jedynym na świecie laickim krajem muzułmańskim.

Według Huntingtona obecnie Turcja nie należy do żadnego zasięgu cywilizacyjnego, jest *'krajem na rozdrożu'*, *'samotnym państwem'*, w którym może nastąpić zderzenie cywilizacji⁴. Uznając słuszność badań i poglądów Edwarda Wadi'ego Saïda, przedstawionych w słynnej rozprawie *Orientalizm*, o tym, że to ludzie kształtują pojęcia *'Wschód'* i *'Zachód'*⁵, ośmielamy się na parafrazę: tożsamość współczesnych Turków, szczególnie mieszkańców wielkich i otwartych na wpływy aglomeracji (Stambuł, Izmir, Ankara, wybrzeże Antalijskie), została ukształtowana pod wpływem tradycji orientalnych i europejskich, a ostatnio nowoczesnych tendencji kultury konsumpcyjnego świata zachodniego.

Na tym tle ciekawie się rysuje twórczość tureckiego pisarza-noblisty Orhana Pamuka. Imię to jest synonimem absolutnego sukcesu literackiego. Światowa krytyka uważa Pamuka za pierwszego pisarza tureckiego, który w ciągu ostatnich lat zdobył uznanie na całym świecie i stał się twórcą kanonów nowoczesnej koniunktury literackiej początku lat 90. Utwory Pamuka, w których autor potrafił połączyć, z jednej strony, prężną tradycję zachodnioeuropejskiej prozy, z drugiej zaś, wschodnią percepcję świata, z jego turkijsko-orientalną filozofią i kolorytem, stają w jednym rzędzie z mastodontami literatury światowej jak to *Jorge Luis Borges*, *Italo Calvino*, *Milorad Pawić*, *Umberto Eco*⁶.

Twórczość tego tureckiego pisarza jest ciekawym fenomenem o podłożu kulturowo-cywilizacyjnej pograniczności, wyrażającej się w specyficznej percepcji czasu i przestrzeni. Podobny typ światopoglądów jest właściwy wielu obywatelom współczesnej Kemalowskiej Turcji. Twórca znad Bosforu jest nowym, nieco egzotycznym zjawiskiem współczesnego

³ Dane za stroną internetową: http://www.przewodnik-katolicki.pl/nr/publicystyka/polksiezyc_wspod_gwiazd_dwunastu.html [dostęp 4 lipca 2012]

⁴ Por. Huntington S. : *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego* / Samuel Huntington. – Warszawa ; Wyd. Muza, 1997, ss. 542

⁵ Said E. W. : *Orientalizm* / Edward Wadi Saïd. – Poznań ; „Zysk i S-ka Wydawnictwo”, 2005. – s. 34.

⁶ K. Batanowa, A. Bondar, Orhan Pamuk: “Ja duże skrona ludyna” [w:] „Dzerałko Tuźnia”, 2004, nr 25 (500), s. 12.

procesu literackiego. Właśnie tym da się wytłumaczyć brak gruntownych i rozległych opracowań, dotyczących dorobku, stylu czy filozofii Orhana Pamuka. Publicystyka współczesna przede wszystkim skupia się na faktach biograficznych oraz na porównywaniu i zestawianiu manieri pisarstwa tureckiego prozaika i dorobku klasyków literatury końca XX wieku. My z kolei spróbujemy prześledzić wątek europejski w powieści *“Stambul. Wspomnienia i miasto”*, utwórze przedstawiającym wielowarstwy i wielowątkowy obraz dawnego i współczesnego Stambułu, *miasta-regionu, metropolis uwolnionego z więzów, pewnego kosmopolis*⁷.

Binarna percepcja (uznająca perspektywę okcydentalną i orientalną) dychotomicznego modelu kulturowego znad Bosforu, każdy segment którego z kolei składa się z innych antynomii (jak wspólnych, uniwersalnych, tak i rodzimych, czy to zachodnich czy też turkijskich sprzeczności wewnętrznych), pomoże nam uniknąć zachodniego stereotypowego ujęcia Stambułu⁸.

Eugeniusz Sakowicz słusznie zauważa, iż szczególnym fenomenem jest pogranicze kultur w wielkich metropoliach. Wielkie miasta jawią się jako konglomeraty kulturowe. (...) antropologowie miast postrzegają różnorodność kulturową jako swoisty „tygiel”, „garnek”, w którym wszelkie składniki (czyli kultury) osiągają stan wrzenia, topią się, ale nie stapiają⁹. Pod ‘tygłem’ kulturowym rozumiemy terytorium na którym zachodzą charakterystyczne intensywne procesy adaptacji i integracji kulturowej, by tak rzec amalgamacji, w większym stopniu asymilacji i akulturacji narodów, gdzie penetracja kulturowa i interferencja językowa, ze względu na otwartość systemu kulturowego, przyspieszają procesy tworzenia własnej specyficznej kultury regionu. Zaznaczmy, że w warunkach gotującego się *tygla kulturowego* powstaje jakościowo nowy stop – *sami swoi*¹⁰.

Badacze podkreślają, że w Stambule, podobnie jak w Jerozolimie Azja stała się Europą, a Europa jest Azją¹¹. Złożoność i nadzwyczajność tego zjawiska społeczno-kulturowego wymaga wszechstronnych studiów i interdyscyplinarnego podejścia do regionów wielokulturowych, ludzi je zamieszkujących oraz relacji między nimi. Nieuprzedzona, pozbawiona 'europocentryzmu', percepcja Stambułu jako miejsca, gdzie krzyżuje się Wschód i Zachód, mieszają się kultury i

⁷ Te określenia w stosunku do aglomeracji miejskich (trzecich przestrzeni), powołując się na prace E. Isena, R. Rocco, stosuje Ewa Rewers. Por. Ewa Rewers, *Transkulturowość czy globalność? Dwa dyskursy o kondycji post-ponowoczesnej* [w:] Dylematy wielokulturowości, pod red. W. Kalagi, Universitas, Kraków 2004, s. 130 – 135.

⁸ Przestrzeń pograniczna kulturowego/cywilizacyjnego jest systemem społeczno-kulturowym, składającym się co najmniej z dwóch systemów kulturowych/cywilizacyjnych, które z kolei rządzą się własnymi (uniwersalnymi i wyłącznie specyficznymi) antynomiami społecznymi. Więc to pozwala nam rozpatrywać pogranicza jako binarną dychotomię.

⁹ E. Sakowicz, Trzy szkice na temat pogranicza kultur [w:] *Kultura pogranicza – pogranicze kultur*, „Brama”, Siedlce – Pułtusk 2005, s. 21.

¹⁰ Por. L. A. Suchomłynow, *Pogranicze czy tygiel kulturowy? Miejsce Polaków na Ukrainie Wschodniej* [w:] *Rocznik Wschodni* nr 11, 2005/2006, s. 114-120.

¹¹ Zob. E. Sakowicz :*Trzy szkice na temat pogranicza kultur*, op. cit. s. 22.

języki, historia i przyszłość w dużej mierze rozszerza horyzonty badawcze i pozwala na nieograniczoną interpretację zjawisk zachodzących na tym pograniczu.

Orhan Pamuk urodził się w roku 1952 w Stambule, mieście-wszechświecie o własnej duszy i logice, które stało się organicznym i nieodłącznym komponentem świadomości i natury pisarza¹². Dla tego artysty pisanie o ukochanym mieście i kraju oznacza rozważnie własnego *Ja*. Stambuł Pamuka to przede wszystkim miejsce mistyczne i tajemnicze. Miasto nad Bosforem kojarzy się pisarzowi z poczuciem samotności, rozdwojenia, frustracji i stałym poszukiwaniem *‘w ciemności ulic i uliczek nieuchwytnego straconego’*. Podobnie jak w literaturze epoki romantyzmu Stambuł jawi się niczym mistyczny labirynt smutku, gdzie na każdym zakręcie można natrafić na własnego sobowtóra, podkreślającego znaczenie tego miasta w procesie identyfikacji osobowości¹³.

Rodzina Orhana Pamuka należała do sfer wyższych Stambułu i „śmietanki” Republiki Tureckiej. Dzięki reformom, zapoczątkowanym przez Atatürkia (Ojca Turków), i hojnemu finansowaniu dróg kolejowych przez rozwijające się państwo¹⁴ na początku lat 30. XX wieku dziadek Orhana dorobił się majątku, co pozwoliło na rozpoczęcie budowy fabryki i prowadzenie własnego biznesu. Niestety już w roku 1934 śmierć głowy rodziny nieco zmienia sytuację finansową rodziny Pamuków. Jak wspomina pisarz, spadek, który pozostał po dziadku, *“nie były w stanie zmarnować nawet plajtujące co chwila kolejne przedsiębiorstwa zakładane przez mego ojca i wuja”*¹⁵.

Klan Pamuków święcie wierzył w ideały rewolucji i reform Mustafy Kemala Atatürka, dając swoim trybem życia przykład europejskiej rodziny, co prawda w tureckim wydaniu. Wiadomo, że idee europeizacji tureckiego społeczeństwa zostały zaszczerpione na tradycjonalistyczny i konserwatywny grunt, czym przez długie lata szczególnie się wyróżniał posułański Stambuł, dlatego modernizacja często była sprowadzana do odrzucania religijności i jej atrybutów.

Mimo że członkowie rodziny podzielali reformatorską wizję ówczesnych przywódców Republiki Kemala i utożsamiali się z jej elitą, to jednak nie wyróżniali się oni fanatyzmem czy też zaangażowaniem w sprawy reform, jak i nie negowali niektóre tradycje i wartości osmańskie. Dlatego nie wydaje się nam ani anachronizmem, ani niczym sprzecznym z tendencjami nowej Turcji fakt, iż babka Orhana, historyk z wykształcenia, co świadczy o jej przynależności do

¹² Możemy stwierdzać, że Orhan Pamuk utożsamia się ze Stambułem, czego dowodem jest powieść pt. *„Stambul. Wspomnienia i miasto”*.

¹³ N. Sniadko, *Nowy roman Pamuka* [w:] Lwiws’ka hazeta, 2006, nr 43.

¹⁴ Temat ten jest szczegółowo opisaną w powieści O. Pamuka *Cevdet Bey ve Oğulları* (Pan Cevdet i Synowie) - 1982. Fakt budowy dróg kolejowych miał ważne gospodarcze, ale, przede wszystkim, ideologiczne i polityczne znaczenie. Nie mówiąc o autorytecie na arenie światowej, rozwój infrastruktury zapewniał szybką realizację zadeklarowanych reform oraz stałą kontrolę nad wielonarodowościową i zacofaną Turcją Wschodnią.

¹⁵ Pamuk O. : *Stambul*, op. cit., s. 22.

inteligencji porewolucyjnej, nazywała wnuków na cześć sułtanów-zwycięzców (imię noblisty Orhana Pamuka nawiązuje do postaci sułtana Orhana I (*Orhan Gazi* lub *Birinci Orhan*, 1280 – 1359). Wręcz odwrotnie, jest to dowodem organicznego połączenia w kręgu jednej rodziny ciągłości kulturowej i tendencji współczesnych, tradycji i nowatorstwa.

Swoją rodzinę pisarz uważa za typowo republikańską, doceniającą wartości świeckiego społeczeństwa: liberalizm, sekularyzm, otwartość na inne kultury. Byli to wykształceni zwolennicy europeizacji, którzy widzieli swoją misję w 'oświeceniu ciemnego narodu'. Stronnicy ideologii kemalizmu mieli znaczne pełnomocnictwa duchowe i byli powszechnie postrzegani jako *“elita republiki, wyższa od innych, posiadająca nadrzędny status i szczególne przywileje. I trzeba przyznać, że to było prawie prawdą”*¹⁶.

Natomiast głoszone idee najczęściej nie były do końca uświadamiane, europeizacja miała oznaki zewnętrznej atrybutywności i graniczyła z pewnym konformizmem, zapewniającym stabilność i nietykalność bytu rodzinnego, stanowiącego najwyższą wartość. W rozdziale rozpatrywanej powieści *“Moja Babka”* czytamy:

*Zapytana (babcia Orhana), odpowiadała, że wierzy w reformy Atatürka i zalety europeizacji, ale w rzeczywistości – podobnie jak wielu innych mieszkańców tego miasta – nie obchodzi jej ani Zachód, ani Wschód. Bardzo rzadko wychodziła z domu. Jak większość bogatych stambulczyków nie zwracała najmniejszej uwagi na zabytki, dawną świetność i urok miasta*¹⁷.

Wychowaniem dzieci zajmowała się matka, której uwagi typu: *“bądźcie normalni”, “bądźcie zwyczajni”, “bądźcie jak wszyscy”, “nie zwracajcie na siebie uwagi”* wywodziły się z turecko-sufijskiej tradycji, ale także z ograniczeń osobowości, panujących w ówczesnym społeczeństwie Republiki Tureckiej.

A więc mały Orhan był wychowywany w prozachodniej pozytywistycznej areligijnej rodzinie i oficjalnie laickim kraju, gdzie, jak pisał, głęboko wierzącymi byli tylko ludzie biedni. Można powiedzieć, że interes pisarza-Turka do wartości religijnych był wyłącznie estetyczno-literacki, jak u *Borgesa* czy *Calvino*¹⁸.

Możliwe, że taka postawa wobec religii tłumaczy się wielokulturowością i 'innością' zewnętrznego wyglądu przedstawicieli rodu Pamuków (wyraz pamuk w tłumaczeniu z Tureckiego oznacza *bawełnę*), nazywanych tak ze względu na niezwykle jasne jak na tamten region (okolice Manisy w południowej części Turcji) cerę i włosy. Do tego *“w żyłach babki*

¹⁶ O. Pamuk, *Ja piszę radi krasoty*: http://naviny.by/rubrics/culture/2006/10/12/ic_articles_117_148321/

¹⁷ Pamuk O. : *Stambuł*, op. cit., s. 153.

¹⁸ O. Pamuk, *Oprawdanie posłusztwa – w żelaniu wyraził siebie*: <http://www.top-kniga.ru/kv/interview/interview.php?ID=7777>

płynęła krew Czerkesów”¹⁹, a żona pisarza miała rosyjskie korzenie²⁰. Niewątpliwie polilogowość kulturowa rodziny i miasta wywarła istotne wpływy na percepcję świata, stosunek do kultury, tradycji i historii Turcji oraz na twórczość autora *Czarnej Księgi*. W jego powieściach możemy odnaleźć wiele znaków polietniczności i świadectw komunikacji międzykulturowej jego mieszkańców. W każdym utworze Pamuka „Inny”, bądź to Grek, Ormianin, Cygan, Żyd, Kurd czy Arab, a także Europejczyk czy Turek, Szyita czy Sunita, tradycjonalista czy reformator, jest istotnym elementem tkanki dzieła.

Warto wspomnieć, iż pokolenie Pamuka we wszystkim odczuwało wyraźny pressing modernizacyjno-represyjny. Nawet ówczesne reklamy, slogany, znaki, ostrzeżenia i tytuły prasowe były odzwierciedleniem nieco absurdalnego cywilizacyjnego zderzenia po turecku i „przeklętych problemów”. Ślady odnajdujemy w cytowanej powieści: „*Obywatelu! Mówimy tu po turecku!*”, „*Cypr: podział albo śmierć*”, „*Nasze mięso przechowujemy w chłodni*”, „*Zabawa w hula-hoop surowo wzbroniona*”, „*Nie deptać trawników*”, „*Nie pić z sadzawki*”²¹.

Warto podkreślić jeszcze raz, że projekt unowocześnienia poosmańskiej Turcji w istocie rzeczy polegał na negacji tradycji islamskich, niekiedy utożsamianych z kulturą arabską, byłego imperium. W jednym z wywiadów O. Pamuk ironizuje: „*Odrzućmy wszystkich tych Persów i Arabów, co tak na nas wpłynęli. Może warto westernizować się*”²².

Europeizacja po turecku jest skomplikowanym i niejednoznacznym procesem, który odbywa się w sposób nieprzewidywalny i spontaniczny (jak na poziomie ogólnym, tak i indywidualnym) oraz zależy od całego szeregu czynników. Współczesny Turek, otwierając się na wpływy cywilizacji zachodniej, zaczyna odbierać siebie przez pryzmat ustalonego przez kulturę okcydentalną obrazu, nacechowanego stereotypami i fobiami. Cytowany już E. W. Said uważa, że Orient był prawie wyłącznie europejskim wynalazkiem, od starożytności stanowiąc scenerię dla romansów, egzotycznych istot, zapadających w pamięć wspomnień i krajobrazów oraz niezwykłych doświadczeń. Przez stulecia Zachód z pozycji dominującej stwarzał taki obraz Orientu, który pozwalał kulturze europejskiej zyskać na sile i poczuciu własnej tożsamości, ustawiając się w pozycji przeciwwagi. Stosunki pomiędzy Zachodem a Wschodem to stosunki siły, dominacji, złożonej hegemonii o różnym nasilaniu (...) ²³, czemu służą funkcjonujące antynomie typu: *duch – materia; irracjonalizm – racjonalizm; rewolucja – establishment; chaos – kosmos; masa – indywidualizm; podmiot – przedmiot*²⁴. W zaznaczonej rozprawie Said wprost

¹⁹ Pamuk O. : *Stambul*, op. cit., s. 21.

²⁰ Ibidem, s. 223.

²¹ Ibidem, s. 307, 169 – 173.

²² K. Batanowa, A. Bondar, op. cit., s. 12.

²³ E. W. Said, op. cit., s. 35.

²⁴ Zob. Kuźma E. : *Mit Orientu i kultury Zachodu w literaturze XIX i XX wieku* / Erazm Kuźma. – Szczecin ; Wydawnictwa Naukowe WSP w Szczecinie, 1980. – s. 23. Problem ten jest również rozpatrywany w pracach Franco Cardini. Zob. Cardini F. : *Europa a islam. Historia nieporozumienia*. – Kraków ; Wydawnictwo UJ, 2006. – ss. 234.

zaznacza, że Zachód w dziewiętnastym i dwudziestym wieku przyjął założenie, iż Orient i wszystko, co się na niego składa, jest, jeśli nie ewidentnie gorsze, to przynajmniej wymaga korekty i badań ze strony Zachodu. W tym świetle możemy odnotować wzmocnienie stereotypów, poprzez które postrzegany jest Orient: ludzie tej cywilizacji są irracjonalni, zepsuci (upadli), dziecinni, „inni”, zatem Europejczycy są racjonalni, cnotliwi, dorośli, «normalni», a także spokojni, liberalni, logiczni, wyznają prawdziwe wartości i są pozbawieni naturalnej podejrzliwości, z kolei ci pierwsi wcale tacy nie są²⁵.

Zjawiskiem naturalnym, wynikającym z negatywnej postawy Europejczyków²⁶ wobec niesprecyzowanego Orientu jest kompleks niepełnosprawności i niższej wartości, szczególnie uwidaczniający się wśród zawiedzionych abstrakcyjną perspektywą dołączenia Turków do wspólnoty europejskiej²⁷.

W utworze widzimy wyraźny podział na 'my' i 'oni', na 'zaczofany Wschód' i 'postępowy Zachód'. Tego typu twierdzenia (autopercepcja) do dziś są zjawiskiem powszechnym i ilustrują kompleks niższości i nierówności, który stał się częścią tożsamości współczesnego sfrustrowanego Turka. Wątek "skrzywdzonego i poniżonego"²⁸ szczególnie uwidacznia się w powieści Pamuka *Dom Ciszy*, ukazującej zdezorientowane i rozwarstwione społeczeństwo tureckie lat 80., stojące na rozdrożu, w obliczu zagrożenia narastającego terroryzmu i konfrontacji społecznej. Wspomniany kompleks u przeczulonych na punkcie godności narodowej Turków zawsze napędza niechęć i negację realiów, często staje się źródłem agresywnego nacjonalizmu.

Powojenna modernizacja i westernizacja, nazywana przez Arnolda Josepha Toynbee *herodianizmem*, przejawiała się w formie inwazji reklamy komercyjnej (często rzeczy drogich i niedostępnych dla większości ludzi) oraz filmów zachodnich o szczęśliwych Amerykanach i Europejczykach, o innym, prawdziwym, pięknym i spełnionym sensem życia. Na tle tureckich realiów te kolorowe obrazki, wywołujące mylną wizję Okcydentu, budziły zazdrość i pogłębiały przekonanie w tym, że w Stambule zachodni styl życia jest przywilejem ludzi bogatych.

Turcja była i pozostaje przykładem państwa o różnorodnym i dynamicznym systemie społeczno-kulturowym. Na tym tle zawsze wyróżniał się swą specyfiką wieloetniczny Stambuł,

²⁵ E. W. Said, op. cit., s. 78 – 79.

²⁶ Wśród tradycji europejskich Orient ma różne znaczenia semantyczne, jego ujęcie zależy od perspektywy usytuowania geograficznego: perspektywa francuska, angielska, włoska, niemiecka czy polska. Zob. E. Kuźma, op. cit., s. 119.

²⁷ Pamuk też podkreślał: "zbytne otwarcie na zachodnią literaturę i sztukę budzi czasem w człowieku stambulski nacjonalizm". Zob. Pamuk O. : *Stambuł*, op. cit., s. 314.

²⁸ Wątek ten ma podłoże rosyjskie. Bliskość Pamuka do tej literatury nieraz była podkreślana w różnych recenzjach, szczególnie dotyczącej powieści *Śnieg*.

stanowiący odrębny segment tego społeczeństwa, swoistą przejściowo-pograniczną *Cywilizację Bosforu*²⁹.

Pamuk, przywołując wspomnienia podróżników europejskich, zaznacza:

*Ten kosmopolityczny charakter Stambułu , który pamiętałem z dzieciństwa, zaczął się ulatniać w zwariowanym tempie w czasie mojego dorostania. W 1852 roku Gautier, podobnie jak wielu innych podróżników, odkrył, że na ulicach miasta usłyszeć można było języki turecki, grecki, ormiański, włoski, francuski i angielski (należy dodać, że popularniejszym od tych dwóch ostatnich był język ladino, którym posługiwali się Żydzi sefardyjscy przybyli w te rejony w okresie inkwizycji)*³⁰.

O intensywnych oddziaływaniach “dwóch wielkich kultur, Wschodu i Zachodu” na społeczeństwo tureckie oraz o wpływach innych czynników Pamuk pisze:

*W ciągu ostatnich stu pięćdziesięciu lat mało kto mógł się czuć tutaj jak w domu – w mieście wciśniętym między kulturę tradycyjną i europejską, zamieszkiwanym przez miliony biedaków i garstkę bogaczy, najeżdżanym przez kolejne fale imigrantów, z silnymi podziałami etnicznymi*³¹.

Później jednak wnioskuje, że “każdy miał także poczucie przynależności do lokalnej społeczności”, *Cywilizacji Bosforu, rozdartej “między przeszłością a teraźniejszością czy między – jak lubią mawiać Europejczycy – Wschodem i Zachodem (...)*³². *Gdy po zniknięciu imperium osmańskiego Republika Turecka nie umiała zdefiniować swojego charakteru (poza oczywistą tureckością), żyła oderwana od reszty świata, a Stambuł z kosmopolitycznej, bogatej i zwycięskiej metropolii przemieniał się w pustą, cichą, czarno-białą miasteczkę, w której mówi się jednym językiem, żyje się monotannie, a wszystko wokół ulega bezlitosnemu działaniu czasu*³³.

Poznanie i zrozumienie wielowiekowego i wielokulturowego palimpsestu tego miasta i całej Turcji jest niemożliwie “za pomocą sprawdzonych zachodnich zasobów (...) A powodów tego wyliczyć można wiele: różnice dzielące Stambuł od innych wielkich miast, jego wewnętrzną anarchię, nieład, piętrzące się dziwactwa i nieuporządkowanie nie poddające się żadnym zwyczajnym klasyfikacjom”. Dalej Pamuk pisze, że Stambulczycy, “pragnąc mieć na miasto świeże spojrzenie, musieli wyzbyć się swojej tożsamości, i chcąc stać się Europejczykami, odważnie ruszyli w podróż bez powrotu do tego mrocznego miejsca gdzieś pomiędzy Zachodem i Wschodem”³⁴.

²⁹ Taki tytuł nosi książka stambulskiego kronikarza Sbdülhaka Şinasi ‘ego Hisara (1887 - 1993).

³⁰ Pamuk O. : *Stambuł*, op. cit., s. 306 – 307.

³¹ Ibidem, s. 150.

³² Ibidem, s. 150, 146

³³ Ibidem, s. 305 – 306.

³⁴ Pamuk O. : *Stambuł*, op. cit., s. 219 – 220.

Pałace się na brzegach Bosforu *yali*³⁵ stały się symbolem zaniedbywania przeszłości i przecinania łączących z nią więzów, synonimem destrukcji i nieodwracalności, ale przede wszystkim wcieleniem wieloznacznej metafizycznej zbiorowej melancholii (pojęcie o rodowodzie zachodnim), nazywanej w kulturze islamskiej słowem *Hüzun*.

Polskim czytelnikom Turcja i Sztambuł są znane przede wszystkim z utworów Pamaka i książki holenderskiego publicysty Geerta Maka „Most”, które ukazały się z dużym opóźnieniem, niż w Europie. Przedstawiony tu obraz krainy potomków Osmanów już prawie nie ma nic wspólnego z Turcją wieloletniego premiera Recepta Tayyipa Erdoğan. Wiadomo, że przez lata Turcja, natchniona idem wielkiego Atatürka, zabiegała o przyjęcie do UE. Dziś proces ten się opóźnia, co nie martwi Ankary. Do niedawna zafascynowana zmitologizowanym Zachodem, ale obecnie coraz bardziej samowystarczalna Turcja coraz częściej spogląda w drugą stronę, i zbliża się do Iranu, Rosji i Syrii. Mamy podstawy mówić nawet o pewnym neoosmanizmie połączonym z panturkizmem. Trzonem tej polityki jest nawiązująca do głoszonej przez młodo Turków na początku XX wieku idea jedności ludów tureckich od Bosforu do gór Altaju, czyli „Wielki Turan”. Uwaga Ankary jest skierowana przede wszystkim na Azję Środkową. Zawiedzenie europejską perspektywą poddają dekonstrukcji mit Okcydentu i próbują w ten sposób na nowo określić własną tożsamość³⁶.

Jednak sprzeczności, antagonizmy, antynomie i dychotomi i nadal rządzą społeczeństwem tureckim, narodem pozbawionym przeszłości i perspektywy europejskiej przyszłości, nacją z rozdartą i rozmytą tożsamością oraz ze zniekształconą pamięcią historyczną. Wydaje się, że położona pomiędzy *Orientem* a *Okcydentem* Turcja jest skazana na odwieczny, zrozumiały tylko wtajemniczonym *Hüzun*.

³⁵ *Yalı* – rodzaj domu lub rezydencji budowanych na wybrzeżach, charakterystyczny dla Turcji

³⁶ Dane za stroną internetową: http://polska-zbrojna.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=13943:sworze-bosforski-pz-462011&catid=147:bezpieczeskw&Itemid=200 [dostęp 4 lipca 2012]